

Dożywocie dla polskiego terrorysty?

8 lutego 2017

Chciał wysadzić autobus w powietrze, resztę życia może spędzić w więzieniu. Kary dożywotniego pozbawienia wolności żąda dolnośląski wydział Prokuratury Krajowej dla 22-letniego Pawła R. – studenta, konserwatysty i katolika.

Paweł R. jest oskarżony o usiłowanie zabójstwa wielu osób, wymuszenie o charakterze rozbójniczym i działanie terrorystyczne. To będzie pierwszy taki proces w Polsce od wielu lat. Śledczy z Dolnego Śląska sformułowali właśnie akt oskarżenia przeciwko „bomberowi z Wrocławia”. 22-latek początkowo przyznał się do winy, jednak potem odwołał swoje zeznania i podczas kolejnych przesłuchań zaprzeczał swoim wcześniejszym słowom oraz odmawiał składania wyjaśnień.

Co się wydarzyło we Wrocławiu 19 maja ubiegłego roku? Na przystanku autobusowym przy ul. Kościuszki eksplodował ładunek, chwilę wcześniej wyniesiony z pojazdu przez kierowcę. O tym, że w autobusie znajduje się torba z podejrzaną, wydającą dziwne odgłosy zawartością, poinformowali prowadzącego pasażerowie. W wyniku wybuchu lekko ranna została kobieta. W toku śledztwa przeprowadzono symulację detonacji ładunku o podobnej konstrukcji w zbliżonych warunkach. Wykazała ona, że gdyby eksplozja nastąpiła w autobusie, liczba ofiar mogłaby być znaczna. Tym właśnie badaniem prokuratura uzasadnia postawienie zarzutu usiłowania zabicia wielu osób.

Kim jest polski terrorysta? Z informacji, które ujawnili zaraz po zdarzeniu dziennikarze wrocławskiej „Gazety Wyborczej” wynika, że Paweł R. miał poglądy wolnorynkowe i konserwatywne. W dyskusjach na portalach społecznościowych wyrażał poparcie dla postulatów Janusza Korwina-Mikke. Trop korwinistyczny potwierdza również rodzaj okupu, jakiego żądał terrorysta. R.

groził, że „zrobi drugą Brukselę”, jeśli nie otrzyma 120 kilogramów złota. Warto pamiętać, że polscy wolnorynkowcy domagają się m.in. oparcia waluty krajowej powiązanej z parytetem złota.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu